№ 235. Poniedziałek, 5 (17) Listopada 1873. № 235.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . . 4.50 k. „ 3 miesiące . . 2.25 k. „ 1 miesiąc . . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanascie kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 6 (18) listopada, — św. Pawła ispow.
We środę, 7 (19) listopada, — św. Ierona mucz.
We czwartek, 8 (20) listopada, — Sob. ar. Michaiła.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 25; zach. o godz. 4 min. 4.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 4 (16) Listopada 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	752.1	— 3.1	100	południowy.
1	753.6	+ 1.2	79	południowy.
9	754.1	— 0.7	86	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 6 (18) listopada, — św. Maksyma bisk.
We środę, 7 (19) listopada, — św. Elżbiety królowej.
We czwartek, 8 (20) listopada, — św. Feliksa Wal.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 11.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałami Rad Wojennej i Państwa, Najwyżej rozkazać raczył:

1, Podwyższyć remontową cenę koni: kirasjerskich gwardji, dla pierwszych trzech pułków, 235 rub., a dla czwartego pułku z 231 rub. na 300 rub., jaszczykowych artylerji, pieszej i konnej z 85 rub. na 100 rub. każdego, oprócz dodatkowych do sumy remontowej dopłat pieniężnych, które udzielają się remontjerom na zasadzie punktu 36 Najwyżej zatwierdzonej 7 grudnia 1868 roku Ustawy o koniach kawalerji i artylerji, na rozchody na najęcie podwód, przeprowadzenie koni z miejsca kupna do depo, to jest po 4 rub. na każdego remontowego konia kawalerji i artylerji gwardji i po 3 rub. na każdego remontowego konia kawalerji i artylerji armji.

2. Na rachunek powyższej sumy remontowej, niezależnie od opłaty za kupione konie remontowe, zaliczać jak obecnie, rozchody: na utrzymanie i żywienie koni w depo remontowych, oprócz udzielanych w naturze pastwisk, na opłatę za przewóz koni kolejami żelaznemi oraz na ich leczenie i kucie.

3. Na żywienie koni remontowych w drodze z depo do miejsca ich zdania, wyznaczyć wszystkim w ogóle remontjerom, osobną zapomogę ze skarbu, licząc po jednym rublu na konia za każde sto wiorst.

4. Pomienione w poprzedzającym punkcie wsparcie wypłacać tylko za odległości przenoszące sto wiorst, przyczem mogących być niecałkowitych setek wiorst udzielać pieniądze tylko za każde całkowite 25 wiorst po 25 kop. na konia.

5. Ustanawiany dodatek do remontowych cen koni kirasjerskich gwardji i jaszczykowych artylerji armji, oraz zapomogi na przeprowadzenie koni remontowych do miejsca ich zdania, rozpocząć wypłacać od bieżącego 1873 roku, to jest na te konie remontowe, które mają być przyprowadzone w tym roku.

6. Pieniądze przypadające do wypłaty remontjerom na podwyższenie remontowej ceny koni kirasjerskich gwardji i jaszczykowych artylerji armji, mających być przyprowadzonemi w bieżącym 1873 roku i na udzielenie zapomogi remontjerom na żywienie w drodze z depo do miejsca ich zdania koni remontowych, mających być przyprowadzonemi w roku bieżącym, wypłacić z Kasy Państwa jako kredyt dodatkowy, na rachunek remanentów z zamkniętych budżetów, z dołączeniem do właściwych poddziałów budżetów rozchodów Głównych Zarządów Intendentury i Artylerji 1873 roku; na przyszłość zaś, poczynając od 1874 r., potrzebne na to rozchody wnosić do budżetów tych Zarządów.

7. Potrzebne sumy na podwyższenie remontowej ceny koni kirasjerskich gwardji i jaszczykowych artylerji armji, mających być przyprowadzonemi w 1874 r. asygnować zaraz, jako awans, na rachunek sum, mających być asygnowanemi na ten przedmiot w budżetach pomienionych Głównych Zarządów na 1874 rok.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Finansów 5 października r. b., awansowany został, za odznaczenie się, na radcę tajnego, zostający przy Ministerstwie Finansów, rzeczywisty radca stanu *Otmarstein.*

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 25 października r. b., awansowany został, dla zrównania z rówieśnikami, chorąży Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Nikiforow* — na podporucznika, ze starszeństwem od 30 sierpnia roku bieżącego; mianowani zostali: zapasowy oficer straży ziemskiej w gubernji Płockiej, zaliczony do kawalerji armji kornet *Czerkasow* — naczelnikiem straży ziemskiej powiatu Prasnyszkiego, z pozostawieniem w kawalerji armji, na miejsce zaliczonego do niej rotmistrza *Własowa*; zaliczony do piechoty armji i składu st.-petersburgskiej policji sztabs-kapitan *Nipanicz* — zapasowym oficerem straży ziemskiej w gubernji Płockiej, z pozostawieniem w piechocie armji; przetranzlokowany został, rotmistrz szwadronu rezerwowego 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Buryj-Radkiewicz* — do szwadronów czynnych tegoż pułku; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, sztabs-kapitan Warszawskiego bataljonu fortecznego *Ignatjew* — w stopniu kapitana, z mundurem i całkowitą emeryturą.

2) 26 października r. b., przetranzlokowany został, kapitan Radomskiego bataljonu gubernjalnego *Afanasjew* — do Tulskiego bataljonu gubernjalnego; został wykreślony z list, zmarły, zaliczony do piechoty armji i do składu warszawskiej policji, pułkownik *Raznatowski.*

3) 27 października r. b., przetranzlokowany został, zostający przy 2 Konstantynowskiej szkole wojskowej, kapitan 11 Fanagoryjskidgo pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa *Pokrowski* — do Finlandzkiego pułku lejbgwardji, w stopniu sztabs-kapitana, z pozostawieniem przy tejże szkole.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 1 listopada r. b., przedłużony został urlop za granicę, ordynatorowi Warszawskiego szpitala Dzieciątka Jezus, doktorowi medycyny *Benniemu* — na dwadzieścia ośm dni.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych do Naczelników Gubernij.

(Z oddziału ziemskiego).
(*26 października 1873 roku, Nr. 4 i 5*).

I.

Ministerstwo Dóbr Rządowych prosi o rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych co do tego, aby w miarę wyswabadzenia nadanych włościanom rządowym, na zasadzie Najwyższego rozkazu z 25 czerwca 1873 r., kawałków leśnych z pod zawiadywania skarbowego, ziemskie opłaty z tych kawałków, opłacane obecnie przez skarb, ściągane były już od samych włościan, jako właścicieli tych nadanych kawałków. Przytem książę Liewen zawiadomił, iż już polecił miejscowym zadządom dóbr rządowych, oprócz 9 zachodnich i 3 Nadbaltyckich gubernij, aby w miarę wyłączenia nadanych kawałków leśnych z zawiadywania skarbowego, komunikowały Gubernialnym i Powiatowym Zarządom Ziemskim wiadomości o przestrzeni wyłączonych już kawałków nadanych, jak i o tem, dla jakich wsi zostały wydzielone.

O powyższem mam honor zawiadomić jw. pana, dla wydania z pańskiej strony właściwych rozporządzeń.

II.

W jednym z Gubernjalnych Kolegjów do spraw włościańskich powstała kwestja: jaką drogą powinni być uwalniani z gromad, byli włościanie rządowi, którym nadane zostały grunta, na mocy aktów posiadania, w wypadkach, kiedy zrzekają się tych gruntów i uwalniani włościanie i gromada.

W rozstrzygnięciu tej kwestji, po porozumieniu się z Ministrem Finansów i Zarządzającym Ministrem Dóbr Rządowych, mam honor zawiadomić jw. pana, że jeżeli przy uwolnieniu z gromady byłego włościanina rządowego, użytkującego z ziemi na mocy aktu p siadania, ani ten włościanin, ani gromada ie zechcą zacl o wać gruntu uwolnicnego gospodarza, grunt taki powinien być wydzielony przez włościan, w terminie oznaczonym, w jedno miejsce i tak, aby przyszły jego posiadacz mógł z niego użytkować bez skrępowania. Przytem dobroć wydzielonego gruntu powinna być poświadczona przez pośrednika pokojowego, w obecności starszego, włości, sołtysów wsi, wybranych gospodarzy z sąsiednich dóbr, a następnie powinna b ć odbyta sprzedaż gruntu przez publiczną licytację, na zasadzie przepisów, zawartych w art. 135—138 Ustawy o okupie i Najwyżej zatwierdzonej 17 listopada 1869 roku uchwały Rady Państwa.

—

* *Departament Poczt.* Przez niejednokrotne obwieszczenia, drukowane w *Gońcu Urzędowym* od 1869 r. Departament Poczt udawał się z prośbą do władz rządowych i urzędników, aby na obwolutach rządowych listów wysyłanych przez nie pocztą do jenisejskich gubernialnych władz rządowych i urzędników, znajdujących się w mieście gubernialnem Krasnojarsku, robiony był napis „*do m. Krasnojarska.*" Tymczasem z nadchodzących do Departamentu wiadomości okazuje się, że warunek ten nie przez wszystkich jest zachowywany i korespondencja, oddawana na pocztę, przeważnie od władz rządowych gubernialnych i powiatowych, adresowana do Jenisejskich: Rządu Gubernialnego, Izb, Skarbowej i Kontroli, Sądu Gubernialnego, Naczelnik wojennego, Zarządu Żandarmerji i innych władz i osób, znajdujących się w mieście Krasnojarsku, adresuje się po dawnemu do miasta powiatowego Jenisejska, przez co znacznie opóźnia się w odstawieniu do Krasnojarska.

W obec wyżej przytoczonego, Departament Poczt znów udaje się o pomoc do wszystkich rządowych władz i osób, aby na obwolutach oddawanej na pocztę korespondencji do jenisejskich gubernialnych rządowych władz i osób, był robiony napis *nie do m. Jenisejska, lecz do gubernialnego m. Krasnojarska.*

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* P. Glinojecki, znany poszukiwacz torfu, pisze w *Kur. Codz.* co następuje: W dalszym rozwoju **kwestji torfowej,** nowo wyszukane pokłady dobrego torfu we wsi Reguły, w powiecie i gubernji warszawskiej, własności doktora Józefa Radziszewskiego, znajdują się 8 stóp głębokie, na rozległości 20-tu morgów, więc go tam będzie około 50,000 sążni kubicznych.

We wsi Chlewni, powiecie błońskim, gubernji warszawskiej, należącej do p. Ksawerego Makarowicza, jest pokład torfu na 10 morgach w 5-cio stopowej głębokości, zajmujący około 16,000 sążni kub.

W Kośminku, powiecie i gubernji kaliskiej, własności p. Tertuljana Mielęckiego, znajduje się torf 5 stóp głęboki na 15 morgach, co uczyni około 25,000 sążni kub.

Wieś Szydłów położona w powiecie łodzińskim, gubernji petrokowskiej, należąca do p. Romana Mielęckiego, posiada torf 5 stóp głęboki, rozłożony na 30 morgach; znajduje go się tam około 50,000 sążni kub.

We wsi Chocimiu, w powiecie tureckim, gubernji kaliskiej położonej, własności p. Gustawa Zaborowskiego, jest torf na 4 stopy głęboki i na 2 morgach rozłożony; będzie go tam około 3,000 sążni kub.

Wieś Głuchów, równie w powiecie tureckim położona, należąca do p. Aleksandra Zaborowskiego, posiada pokład torfu 8 stóp głęboki, rozłożony na 60 morgach, zatem jest silnym około 156,000 sążni kub.

W powiecie makowskim, gubernji łomżyńskiej, wieś Slazy ma torf na 3 stopy głęboki na 2 morgach, będzie około 2,000 sążni kub.

Wieś Jaciążek, w tymże samym powiecie położona (obie te wsie należą do braci Kuszkowskich), posiada torf głęboki 6 stóp, na rozległości 30-morgowej, więc ma pokład silny około 56,000 sążni kub.

Wieś Rembieszów w powiecie łaskim, gubernji petrokowskiej, własność p. Feliksa Stawiskiego, posiada około 40,000 sążni kub. torfu w dobrym gatunku.

Z rezultatu tegorocznej kampanji torfowej, przybywa 398,000 sążni kub., które doliczywszy do poprzednio tylko pod moją osobistą dyrekcją ohkrytych 81,942,998, uczyni poważną ilość 82,340,998 sążni kubicznych doskonałego opału, jak tego dowodzi analiza wzięta z niektórych tylko miejscowości, robiona w laboratorjum chemicznem uniwersytetu warszawskiego. I tak: b. profesor Wawnikiewicz, znalazł w torfie pochodzącym z Pogorzeli, węgla 64,33%, z Rudnika na Szalonem bagnie 62,36%, z Żelkowa 61,3%, z Lachowa 59,49%, z Rudzienka za Walkiem 57,85%, z Bogatego 58%, z Gynkun 53,79%, z Zaoknia 50,91%, z Duninowa 43,29%.

P. Milicer, magister nauk przyrodzonych, rozbierając w laboratorjum chemiczno-technicznem torf pochodzenia z Kojnar, znalazł w nim 75,79% materji organicznej.

Czynione próby w praktyce w cukrowni Leonów, porównywające drzewo z torfem Duninowskim, jednym z najmniej posiadających węgla, dowiodły wyższości cieplika drugiego nad pierwszem, skoro użyte do tego samego rodzaju czynności, torf w równej ilości co do miary palił się dłużej i więcej wody wyparował, jak drzewo tam używane, co jest naturalnym wynikiem, kiedy torfu duninowskiego 1 funt wysuszony w temperaturze zwyczajnej, przy całkowitem spaleniu daje tyle ciepła, że jest w stanie zamienić 5,49 funtów wody będącej na 0' w parę na 150' Celsiusza, drzewa zaś w takiej samej temperaturze wysuszonego 1 funt, zamienia w parę wody funtów tylko 5,03.

Do 25 otwartych kopalń w rozmaitych miejscowościach, przybywa jeszcze tegorocznych 3, to jest w Dłutowie, Kojnarach i Bogatem. W ogóle pod moją dyrekcją jest dotychczas otwartych 28 kopalń torfowych, które prawie wszystkie dostarczają paliwa na potrzeby miejscowego przemysłu, lub zbyt w okolicy; pewna tylko mała z nich ilość, po wypróbowaniu, zawiesiła swoją działalność dla przyczyn miejscowych, lub z braku sumiennego robotnika, czemu wszakże zaradzić łatwo, zamawiając zdolnych ludzi, byle tylko nie zagranicznych, bowiem sumienny robotnik bardzo rzadko ztamtąd u nas się pojawia. Wszak mamy już dosyć w kraju swoich własnych ludzi, ukształconych do tego rodzaju pracy.

Jeżeli kto chce otwierać na wiosnę kopalnię torfu, winien zamawiać do tego ludzi jeszcze przed Nowym rokiem, gdyż dobry robotnik jest rzadkim i wcześnie zamawianym, a ten którego się bierze w chwili rozpoczęcia eksploatacji, jest nie wiele wart i droższy.

Gdyby się dało usposobić do tej roboty ludzi swoich lub okolicznych, byłoby najkorzystniej. I w tym to celu, przy otwieraniu kopalni, na żądanie właściciela sam kieruję ich ukształceniem.

Zdaje się, że ta kwestja dość racjonalnie nam się przedstawia—dla czego dotychczas tak mało korzysta z niej nasz wielki przemysł?—trudno pojąć! — kiedy opał drzewem lub węglem coraz wyżej i wyżej podnosi się w cenie.

Warszawa na potrzeby wojsk w niem egzystujących w roku 1871 płaciła liwerantom za sążeń drzewa sosnowego, mający tylko stóp kubicznych 108—rub. 3 kop. 70. W roku zaś następnym 1872, płacono im za tenże sam sążeń już rsr. 5 kop. 4½ i tak dalej.

Czemużby jaka współkowa kompanja nie mogła na początek stanąć w szranki licytujących i nie podjęła się tego opału torfem, za nierównie dostępniejszą cenę jak drzewem lub węglem? Eksploatacja torfu nie jest znów zbyt kosztowną; jeżeli nieco więcej kosztuje jak wycięcie lasu, to z drugiej strony właściciele torfów nie żądają za nie tyle ile za drzewo: transport zaś kilkunastu-wiorstowy, nie może także przeważnie wpływać na podniesienie ceny tego surrogatu, furmanka bowiem parokonna na ten cel urządzona, zabiera więcej jak pół sążnia kubicznego torfu.

Doniesienia moje o odkrywanych torfowiskach objaśniają, ile go mamy w okolicach samejże Warszawy; niech tylko kapitał zechce w ten surrogat uwierzyć (a niebawem okoliczności go zmuszą do tej wiary), i przyjść mu w pomoc, chociażby w kształcie stowarzyszenia, a sam w krótkim czasie znalazłby swoje korzyści i Warszawa uczułaby wielką ulgę pod względem paliwa.

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku od dnia 17 (29) października do 23 października (4 listopada) 1873 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 13 rub. 20¾ kop., II-go gatunku 12 rub. 5¾ kop., żyta I gatunku 9 rub. 53 kop., II gatunku 9 rub. 43 kop., jęczmienia I gatunku 7 rub. 63½ kop., II gatunku 6 rub. 72½ kop., owsa I gatunku 4 rub. 78½ kop., II gatunku 4 rub. 30½ kop., rzepaku 10 rub. 49½ kop., kartofli 1 rub. 97 kop., kaszy jaglanej 20 rub. 18 kop., jęczmiennej 11 rub. 48 kop., gryczanej grubej 14 rub. 35 kop., gryczanej drobnej 20 rub. 83 kop., mąki pszennej I gatunku 13 rub. 94 kop., II gatunku 9 rub. 34 kop., żytniej 9 rub. 34 kop. Za funt: chleba pytlowego 3½ kop., razowego 2½ kop., mięsa z wołu stepowego opasowego 12 kop., z wołu miejscowego 11½ kop., z wołu nieopasowego I-go gatunku 9 kop., II-go gatunku 8 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 7½ kop.—Za pud: siana 35 kop., słomy 17 kop. Za wiadro: okowity 76° Trallesa 6 rub. 30 kop., wódki 46° Trallesa 3 rub. 50 kop. Worek płócienny miary jednej czetwierti 75 kop. (*Dziennik Gub. Płocki*).

—

* Dnia 4 (16) października, włościanin wsi Żembocina, w gminie Kowala, powiecie miechowskim, Jakób Kublik, lat 16 wieku mający, przechodząc po kładce przez strumyk, wpadł do wody w skutek ataku wielkiej choroby i utonął. (*Dzienik Guber. Kielecki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Czytamy w *Gaz. Handl.*: W ostatnich czasach ogół baczniejszem jakoś okiem spoglądać zaczął na **sprawy** tutejszego **handlu.** Z ukonstytuowaniem się komitetu giełdowego dostrzegać się daje we wszelkich fazach kupiectwa dążność do pewnego rodzaju jawności, widoma chęć ogólnej kontroli. Każdego obchodzić zaczyna, jaką ten lub ów kupiec gałąź obrabia, o ile przez to przykłada się do wzrostu handlu miejscowego. Lecz nie tylko moralne przyczyny wpływają na to zainteresowanie się ogólne: są inne, wyrosłe po prostu na materjalnym gruncie. W sporach czy nieporozumieniach handlowych niezbędne jest jasne określenie firmy; w danym nawet razie, imiona wspólników, prokurentów i pełnomocników figurować muszą w rzędzie wyjaśniających argumentów. Tą powodowany okolicznością, warszawski komitet giełdowy zamierza ułożyć listy: a) osób, wchodzących w skład zgromadzenia giełdowego; b) stale uczęszczających na giełdę; c) pełnomocników i prokurentów.

Ułożenie podobnej listy jest zastrzeżone § 32 Ustawy. Lecz w braku dokładnych danych względem tej listy, komitet posiłkować się musi wskazówkami prywatnemi, z dobrowolnych zeznań pochodzącemi. Dla tego uprasza osoby do powyższych kategorij należące o łaskawe zapisanie się w przygotowanych księgach, znajdujących się u sekretarza giełdy, który w razie potrzeby bliższe żądane udzieli objaśnienia. Nie wątpimy, że każda z wyż przytoczonych osób zrozumie doniosłość podobnego urządzenia i pośpieszy oświecić w swoim zakresie kogo należy. Wprawdzie to co komitet giełdowy obecnie zamierza wprowadzić, jest tylko pierwszym krokiem do ogólnej kontroli koniecznego u nas rejestru firm; lecz spodziewamy się, że przy dobrych chęciach i to nastąpi.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący wypadek miejski:

— W dniu 2 (14) listopada, w cyrkułach: Zamkowym i Nowoświetskim, Franciszka Muszalska wdowa, w domu pod N. 17 przy ulicy Furmańskiej, lat 82 wieku licząca i Józef Kamczuk służący, w domu pod Nr. 47 przy ulicy Nowy Świat, zamieszkali, zmarli nagle.

—

* **Tydzień handlowy.** Na targu tutejszym ceny pszenicy w minionym tygodniu przy dość licznych dowozach, z początku mocno się trzymały, w ostatnich tylko dniach osłabła chęć kupna a tem samem obniżono notowania. Płacono za ziarno wyborowe od rs. 9—9,30, za białą cokolwiek zanieczyszczoną, lub zmieszaną z śniecią rs. 8,25—8,50, za ziarno średnie rs. 8—8,10, za ordynaryjną lub smolną rs. 7,27½—7,50. Żyta dowozy były znaczne. Normowanie się cen zależało od żądania i ofert. Płacono za gatunki wyborowe rs. 5,85—6,15, niektóre partje po rs. 6,30—6,57½. W ostatnim dniu przy zupełnym braku wiatru i zaprzestaniu zakupów przez młynarzy, nabyto ziarno dobre rs. 5,70—6,07½. Za gatunki średnie płacono rs. 5,55—5,75, za ordynaryjne rs. 5,15—5,40. Na wywóz do granicy z powodu braku wagonów na kolei warszawsko - wiedeńskiej

mało co nabywano. **Jęczmień**: dowozy znaczne wodą, koleją i osią, ceny obniżyły się o 30 kop. na korcu. Płacono za dwurzędowy rs. 4,80—5, za czterorzędowy rs. 4,05—4,65. **Owsa** dowozy średnie; ceny utrzymały się bezzmiennie. Płacono rs. 3—3,22 1/2, a w niektórych razach do rs. 3,30. **Groch** polny płacony rs. 6,15—6,50, cukrowy rs. 7,50—7,80. **Fasola** rs. 7,80—8. **Siemię lniane** rs. 6,30—6,50. **Mąka pszenna** 5 kop. niżej na pudzie, **żytnia** bez zmiany.

Okowita. Przy dość znacznych dowozach i wstrzymywaniu się składników i dystylatorów od zakupów, ceny tego produktu o kilka kop. zeszły; wyżej rs. 1,92 za garniec osiągnąć nie było można.

Cukier. Obroty w rafinadzie w tygodniu miniony mograniczone były do zakupów na potrzebę spożycia miejscowego. Kupcy i spekulanci są wyczekującemi, gdyż przy rozpoczętych dowozach z nowej produkcji, spodziewają się obniżenia cen. Z marek nowych przybyło Hermanowa, które sprzedano po 4 rs., Konstancji około 80 beczek po rs. 3—3,92 1/2 gotówką do odebrania zaraz. Z zapasów starych sprzedano Walentynowa po rs. 4,20, Ostrowa po rs. 4.05, Sannik i Guzowa po rs. 4. W mączce tranzakcje dość znaczne. Sprzedano 220 worków (około 500 pudów) Strzelec i Czerska po rs. 3,20. Za Łubno w końcu zeszłego tygodnia płacono rs. 2,92 1/2, a w tych dniach po 3 rs. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

*** Rekonesans w części drogi krasnowodzko-chiwińskiej.** *(Dokończenie *).*

Pozostawiwszy w ukryciu część rzeczy, sucharów i dżugary, oddział rekonesansowy wyruszył z Kizył-Czagyłu 5-go sierpnia, o godzinie 1-ej po południu, i przybył na miejsce odpoczynku, w okolicach zwalisk Szas-Senemu, o godzinie 7 1/2 wieczorem, po przebyciu 39 wiorst.

Na tej przestrzeni droga idzie częścią po piaskach ruchomych, częścią zaś po nizinach pozostałych po wyschnięciu jezior słonych, po drodze zaś jest kilka gór, z których trzy są bardzo trudne do przebycia z powodu, że są strome, jedna zaś góra, jakkolwiek nie jest stroma, lecz przedstawia tę niedogodność, że piasek na niej jest tak sypki i głęboki, że nie można liczyć na przewiezienie tamtędy artylerji bez pomocy ludzi.

Szas-Senem (nieco większy od zwalisk twierdzy Zmukszyru) położony jest wśród doliny gliniastej. O 5 do 6 wiorst od niego ocalały budynki z dość gustowną architekturą wschodnią. Liczne kanały (aryki) przecinają we wszystkich kierunkach okolice Szas-Senemu na znacznej przestrzeni i przywodzą podróżnemu na pamięć, że w tej posępnej na teraz pustyni wrzało niegdyś życie. Największy z tych kanałów ciągnie się ku południo-zachodowi, wzdłuż drogi, na 20 wiorst; szerokość jego wynosi około 20 sążni, głębokość 4 sążnie. O 25 wiorst od Szas-Senemu, po drodze do Dauduru, widać dwa laski saksaułowe, o 10 zaś wiorst od zwalisk pomienionych i o 3 wiorsty od drogi znajduje się wielki dół z wodą deszczową, Arył-Gujmas, z którego napoić można na wiosnę około 500 ludzi. Z wody tej korzystały nawet auły turkomańskie, które ratowały się ucieczką w lipcu r. b.

Z Szas-Senemu oddział rekonesansowy zrobił 18 wiorst drogi i 5-go sierpnia około północy zatrzymał się dla wytchnięcia. Wyruszywszy o godzinie 2-ej zrana w dalszą podróż i uszedłszy 15 wiorst, oddział zatrzymał się znowu dla wytchnięcia, o godzinie 4-ej z rana, 6-go sierpnia. Na tej przestrzeni droga ciągnie się przez dość wysokie góry piaszczyste, porośnięte saksaułem; piaski są tu tak ruchome i głębokie, drogi pod górę i z góry tak niedogodne, że przewiezienie przez te piaski ciężarów kosztowałoby wiele wysileń. Piaski te nazywają się Anadżi; ciągną się one na północ i południe na znacznej przestrzeni. Droga idzie przez te piaski na długość 14 wiorst. I tu także jest na piaskach obfitość paszy i paliwa.

Od miejsca wypoczynku porannego do studni Daudur podpułkownik Skobielew szedł 12 godzin, co wynosi, licząc po 5 wiorst na godzinę, 60 wiorst. O 16 wiorst nie dochodząc do Dauduru, konie były tak pomęczone, że musiano je prowadzić za uzdzienice. Od miejsca wypoczynku do samych studni Daudur, miejscowość jest coraz wyższa i na 25-ej wiorście droga wychodzi na równinę kamienistą, nie mającą końca i pozbawioną wszelkiej roślinności. Są tu wprawdzie piaski, lecz nie głębokie; dopiero przy zbliżaniu się do studni, koło zwalisk Jarty-Kumet', droga poprzecinana jest kilkoma wzgórzami piaszczystemi, na których rośnie trawa, nieobfita wprawdzie, lecz przydatna dla koni.

Oddział doszedł z wielkim trudem do studni Daudur, w których atoli wody nie było. Studnie te otoczone są głębokiemi piaskami. Turkomani powiadali, że kiedyś, bardzo dawno, studnie te słynęły z obfitości wody i że jeszcze dwa lata temu było w dwóch studniach dość wody. Podpułkownik Skobielew sam widział na Daudurze dwie studnie i jeden wielki dół, lecz nie było w nich wcale wody. Na wiosnę, do wielkiego dołu gromadzi się prawdopodobnie woda deszczowa, obok tego zaś możnaby bezwątpienia odkopać studnie, woda bowiem znajduje się w głębokości 14 arszynów i grunt jest piaszczysty; w każdym atoli razie wymagałoby to wiele zachodu.

Nie znalazłszy na Daudurze wody dla koni, podpułkownik Skobielew zmuszony był wyruszyć niezwłocznie dalej, ku Orta-kuju, zanim jeszcze konie nie były całkiem znużone z powodu braku wody. Poić je wodą pozostałą w worach skórzanych (z liczby sześciu takich worów, woda wypita już była z trzech), byłoby zbyt ryzykownem i mogło narazić cały oddział na położenie bez wyjścia, podług wszelkich bowiem wskazówek widać było, że studnie Orta-kuju zajęte są przez auły jomudzkie, które ratowały się ucieczką przed oddziałem jenerała Gołowaczowa.

Podpułkownik Skobielew opuścił studnie Daudur 6-go sierpnia przed wieczorem i zrobiwszy 21 wiorst drogi, zatrzymał się na nocleg wśród piasków. Przewodnik Nazar zaproponował tu wyruszyć następnego rana, nie wprost na Orta-kuju, gdzie znajdowali się widocznie koczownicy, lecz na studnie Nefes-Guły, odległe od Orta-kuju i od wielkiej drogi o dwie godziny marszu po piaskach.

Turkomani wolą zwykle koczować przy studniach Orta-kuju, dla którego to powodu Nazar uważał za mniej prawdopodobne, ażeby można było spotkać ich koło Nefes-Guły. Od tych studni podpułkownik Skobielew zamierzał posunąć się z Nazarem, we dwóch tylko i bez wszelkich bagażów, ku studniom Orta-kuju i obejrzawszy takowe, wrócić do Nefes-Guły, ażeby przedsięwziąść podróż z powrotem z pozostawionymi tam ludźmi. Zamiar ten powzięty został 6-go sierpnia wieczorem.

Następnego dnia z rana oddział rekonesansowy wyruszył z noclegu ku studniom Nefes-Guły, dokąd przybył o godzinie 8-ej z rana, zrobiwszy 21 wiorst. Droga przechodziła przez dość wysokie góry piaszczyste, ponarzucane nieregularnie jedna na drugą i mające gdzie niegdzie obfitą trawę. Przewożenie po tych piaskach artylerji i ciężarów byłoby niemożebne prawie: droga po piaskach pod górę i z góry jest tak nużąca, że konie wierzchowe zaledwie iść mogły pod górę, brnąc w głębokim piasku; konie zaś juczne zsuwały się nadół, gubiąc po większej części juki.

Domysły Nazara okazały się bezzasadnemi: turkomani koczowali przy studniach Nefes-Guły. Świeże ślady świadczyły, że pojono tu niedawno liczne stada; przy jednej studni pozostawiony był kubeł i blok z powrozem.

Oddział pomyślał przedewszystkiem o napojeniu koni i o zrobieniu zapasu wody na trudną i bezwodną drogę z powrotem. Ujrzano wtedy niedaleko studni dwóch pasterzy. Nazar, z rzadką przytomnością umysłu i zręcznością, zbliżył się do nich i pomówiwszy z nimi, zakomunikował podpułkownikowi Skobielewowi co następuje: jomudowie, którzy ratowali się ucieczką z oazy chiwińskiej, koczowali z początku w rzeczy samej przy studniach Orta-kuju; lecz 2-go sierpnia napadli na nich tekińcy, którzy zabili im sześciu ludzi, poranili bardzo wielu z nich i uprowadzili jedną kobietę. Obawiając się ponowienia takich napadów, jomudowie zasypali 4-go sierpnia studnie Orta-kuju, sami zaś udali się z całem swem mieniem ku studniom Nefes-Guły. Auł ich, liczący 150 kibitek, znajdował się o dwie wiorsty od studni.

Wśród takich okoliczności i zważywszy, że nie ma żadnego celu iść do zasypanych studni Orta-kuju, zwłaszcza, że był się on już wywiązał z powierzonego mu zadania, zależącego na przekonaniu się, o ile droga jest możebną do przebycia, oraz, że jak skoro obecność tu oddziału ruskiego zostanie wykryta, to w takim razie jedynym ratunkiem będzie szybki odwrót,—podpułkownik Skobielew, naradziwszy się z swoimi przewodnikami (którzy oświadczyli się z bezwarunkową przychylnością i gotowością pójścia za podpułkownikiem Skobielewem wszędzie gdzie on rozkaże, lecz uważali zarazem, że roztropniej będzie nie narażać się na nieuniknione niebezpieczeństwo ze strony jomudów lub tekińców), wyruszył natychmiast z powrotem do Kizył-Czagułu.

Z Nefes-Guły oddział posunął się w kierunku północno-wschodnim, do studni Jakedżi, gdzie przybył o godzinie 12-ej w południe, zrobiwszy 18 wiorst drogi. Znaleziono tam 14 studni, lecz paszy i opału nie było na całą okolicę. Woda zarówno w Nefes-Guły, jak i w Jekedżi, jest znośna; pod względem atoli ilości wody, turkomani nie zaliczają ich do liczby najlepszych studni w stepie.

Z Jakedżi oddział podpułk. Skobielewa skierował się ku zwaliskom Jarty-kumet, zkąd wszedł 7-go sierpnia wieczorem na starą drogę wiodącą do Kizył-Czagułu i przeszedłszy przez Zmukszyr, wrócił 11 sierpnia do Chiwy.

Z zestawienia danych zebranych przez podpułkownika Skobielewa, otrzymamy następującą krótką marszrutę z Zmukszyru do Orta-kuju:

Studnie Czagył	24	wiorsty
„ Kizył-Czagył	78	„
„ Daudur	132	„
„ Nefes-Guły	42	„
„ Orta-kuju	10	„ (podług opowiadań).
Razem	286	wiorst

Licząc zaś od Zmukszyru do Chiwy 60 wiorst, otrzymamy ogólną odległość od Orta-kuju do Chiwy, której oddział krasnowodzki nie przebył, oko 346 wiorst; przyczem na przestrzeni tej znajduje się 174 wiorsty drogi bezwodnej.

Podczas śmiałego i bardzo wyszykowanego rekonensansu przedsiębranego przez podpułkownika Skobielewa, zrobił on wraz z towarzyszącymi mu zuchami, w ciągu siedmiu dni, 560 wiorst drogi i wywiązał się z powodzeniem z powierzonego mu zadania *(Rusk. Inw.)*

—

* **Orenburg.** Dziennik *Gołos* donosi, że 11 października orenburgczycy zamierzają **uczcić pamięć kolonizatora kraju Orenburgskiego,** jednego z wychowańców Piotra Wielkiego, **Jana Janowicza Nieplujewa,** zmarłego po wieloletniem zarządzaniu krajem, w St. Petersburgu, 11 listopada 1773 roku, to jest sto lat temu. Miasto Orenburg zawdzięcza Nieplujewowi swoje istnienie; za niego i przez niego, przeniesione zostało na obecne miejsce; przez niego zostały założone liczne z miast i osad Orenburgskiej gubernji i imię Nieplujewa zachowywane tam jest jeszcze w pamięci, kiedy o wielu innych administratorach późniejszego czasu dawno już zapomniano. Na cześć Nieplujewa w początku bieżącego wieku otwarta była w mieście szkoła wojskowa „nieplujewska", zamieniona następnie na korpus kadetów i nakoniec na nieplujewskie gimnazjum wojskowe. Korespondent dodaje, że niedawno w Uralsku, nauczyciel uralskiego gimnazjum wojskowego, p. Witewski, miał kilka odczytów publicznych o Nieplujewie i odczyty te prawdopodobnie były przyczyną, że przypomniano sobie Nieplujewa.

—

* Z **Mińska gubernjalnego** piszą do *Gaz. Han.*: Dziś mamy 25 października (6 listopada); najpiękniejsze, prawie letnie panuje powietrze. Ledwie mieliśmy parę letnich przymrozków, trawa zielenieje na łąkach; bydłu jakkolwiek zadają ranne i wieczorne porcje, jednak codzień się pasie w polu i podjada. Stan taki atmosfery, prawdziwie jest błogosławionym dla gospodarzy, gdyż i karmy zimowej znacznie się zaoszczędzi, i roboty w gospodarstwie przed nastającą porą chłodną pokończone zostaną. Ponieważ słot jesiennych jak zwykle teraz wcale nie bywa, więc i drogi mamy dotąd dobre; ta okoliczność też sprzyja nie mało, bowiem odstawy wszelkie osią są znacznie ułatwione, a zaznaczyć trzeba, że ruch zbożowy widocznie się w ostatnich czasach ożywił. Żądanie ze wszystkich stron się powiększa, a masami zakupywane ziarno wywozi się koleją brzeską za granicę. Niewiadomo jak długo popyt ten, gorączkowy niemal, trwać będzie, lecz jeśli się przedłuży, to należy się spodziewać cen wysokich. Wiadomo jest, iż rolnictwu naszemu dotąd brak kapitałów obrotowych i że z tego względu, niemal wszyscy gospodarze, na pierwsze hasło zapotrzebowania, jeden przed drugim ofiarują towar do zbycia. Ten natłok ofiarujących na rynku tutejszym wpłynąć musi tylko ujemnie na ceny produktów; lecz zasobniejsi gospodarze, gdy przetrwają czasy gorączkowe, aż do chwili, w której się okaże brak zboża w ogóle, wtedy dopiero zbędą swój towar po cenach najwygodniejszych. Sądząc z tych transportów znacznych, które się ztąd i z innych miejsc koleją ekspedjują, możnaby wróżyć rychłe wyeksploatowanie zapasów główniejszych zboża. Tymczasem żyto do 80 kop. za pud dochodzi; jęczmień się płaci 70 kop. za pud), owies za beczkę rs. 6. Od miesiąca Mińsk gubernjalny posiada krzyżową komunikację kolejową, bowiem została otwartą droga w kierunku Konotopa, a chociaż wprawdzie nie złączona dotychczas z linją kijowską, niemniej jednak ruch jest znaczny.

Mińsk gubernjalny coraz to bardziej rozszerza obszar swój w miarę wzbogacania się przez nowe źródła, wytryskujące w ruchu handlowym i z powodu dróg żelaznych. Gwałtowny ten wzrost kapitałów na miejscu, od razu pomnożył ludność prawie o 1/3. Ogrom napływowych żywiołów swoich i obcych, zwłaszcza niemców, spowodował ciasnotę, tak, że mieszkania zdrożały więcej niż o 100% i o tyleż wszystkie prawie produkty. Pierwszy niedostatek rychło ustanie, gdyż Mińsk gubernjalny buduje się prędko, ceny zaś artykułów życia, zawsze muszą być znaczne, co podnosi wartość pracy w ogóle. Wielkie przedsięwzięcie zaopatrzenia miasta w wodę źródlaną, postępuje prędkim krokiem. Oglądaliśmy te kosztowne a zarazem pożyteczne roboty. Już znaczna część miasta ma założone rury żelazne, połączone z głównym olbrzymim zbiornikiem, a do przyszłej wiosny roboty będą skończone zupełnie i Mińsk zaopatrzonym zostanie na zawsze w najdroższy skarb życia. Fakt ten stanowi erę w życiu Mińska gubernjalnego i gdyby statystycznie notowano różnicę cyfr publicznego zdrowia, odtąd, gdy pierwszy raz krany poleją wodę, jestem przekonany, że obserwacje te przekonałyby, jak dalece życie mieszkańców bardziej ubezpieczonem zostało. Kapitał jest motorem wszystkiego, to też i przemysł nasz w miarę przypływu do nas pieniądzy, zaczyna się podnosić. Mówię tu o wielkiej fabryce sukiennej, zakładającej się w samym Mińsku gubernjalnym na przedmieściu Lachówce i o publicznej pralni parowej. Dwa te zakłady przemysłowe w przyszłym już roku działać zaczną; zwłaszcza fabryka sukienna, nie tylko że zajmie pracą rąk wiele, lecz nadto, jest środkiem łatwego i wygodniejszego zbytu wełny miejscowej.

—

* Kapitan Bunelle doniósł telegrafem dziennikowi *Journal de St. Petersbourg* o podróży napowietrznej, odbytej przezeń z Charkowa. Wniosłszy się w górę w tem mieście 21 października (2 listopada) o godzinie w pół do czwartej, **balon „Jules Favres"** spadł o północy pomiędzy Kurskiem a Woroneżem, o 230 wiorst od miejsca wyruszenia. Na łódce znajdowało się pięć osób, w ich liczbie jedna dama. Spuszczanie się, widać było niebezpieczne, lecz żadnego nieszczęsnego wypadku nie było.

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

II.

GŁÓWNE JARMARKI.

(Dalszy ciąg [1]).

5. *Jarmark w m. Charkowie na Opiekę Matki Boskiej.*

(Na konie —od 25 września do 10 października, na towary— od 1 do 26 października).

A. Przywieziono i sprzedano towarów: WAŻNIEJSZYCH:		W 1868 r.	W 1869 r.	W 1870 r.	W 1871 r. W 1872 r.	Średnia cyfra za lat 5.
		R U B L E.				
a) *Ruskich:*						
Bawełnianych, lnianych i konopnych	(przywieziono	1.453.310	1.707.700	3.348.442		
	(sprzedano.	648.320	786.920	1.977.850		
Wełnianych	(przywieziono	1.045.360	1.331.450	1.339.005	przywieziono	przywieziono
	(sprzedano.	327.580	308.000	781.820	7.701.000	5.076.504
Jedwabnych i półjedwabnych	(przywieziono	357.348	444.750	469.740	sprzedano	sprzedano
	(sprzedano.	118.580	133.460	181.760	4.041.000	2.410.637
Złotogłowu	(przywieziono	384.680	411.370	311.860		
	(sprzedano.	102.840	83.780	150.640		
Złotych, srebrnych i brylantowych	(przywieziono	127.900	116.300	117.270	Niewyjaśniono.	120.490
	(sprzedano.	35.500	31.200	30.850	71.250	42.200
Czapek i kapeluszy	(przywieziono	179.100	201.120	200.470	24.800	151.123
	(sprzedano.	85.000	75.000	76.250	17.200	63.363
Galanteryjnych i igieł	(przywieziono	511.[illegible]40	540.400	539.550	625.000	553.810
	(sprzedano.	196.200	201.000	200.210	275.000	220.602
Skór i wyrobów skórzanych	(przywieziono	358.960	449.920	4[illegible]6.295	1.373.500	719.669
	(sprzedano.	195.410	169.890	207.730	1.229.750	450.545
Żelaznych	(przywieziono	390.910	371.420	464.850	843.000	577.545
	(sprzedano	178.850	138.910	194.770	184.000	174.132
Miedzianych	(przywieziono.	155.000	165.520	195.420	90.000	151.485
	(sprzedano.	56.000	47.410	85.870	45.000	58.570
Futer	(przywieziono	290.620	341.060	380.525	Niewyjaśniono	334.068
	(sprzedano.	102.950	116.600	141.105	330.000	172.664
Cukru	(przywieziono	1.113.940	1.548.490	143.520	1.259.238	1.016.297
	(sprzedano.	707.300	582.110	42.500	1.097.710	607.405
Bakalji i farb	(przywieziono	124.450	141.250	131.140	1.000.000	374.210
	(sprzedano.	46.420	44.400	42.875	463.000	149.174
Ryb	(przywieziono	102.000	126.630	—	30.000	64.657
	(sprzedano.	70.000	51.500	—	17.000	34.625
Wełny	(przywieziono	—	—	—	4.110.000	—
	(sprzedano.	—	—	—	207.000	—
Wosku	(przywieziono	2.900	3.190	—	144.950	37.760
	(sprzedano.	1.770	2.100	—	144.950	37.206
Łoju (wołowego i baraniego)	(przywieziono	—	—	—	135.000	—
	(sprzedano.	—	—	—	135.000	—
Świec łojowych	(przywieziono	15.000	35.550	—	120.000	42.637
	(sprzedano.	10.400	18.410	—	100.000	32.202
Miodu	(przywieziono	45.500	50.000	25.350	80.000	50.210
	(sprzedano.	17.200	21.900	12.350	72.000	30.863
Oleju konopnego, słonecznikowego i oliwy	(przywieziono	51.600	58.790	—	225.000	76.325
	(sprzedano.	24.580	20.480	—	200.000	61.265
Spirytusu	(przywieziono	—	—	—	173.750 [2])	—
	(sprzedano.	—	—	—	173.750	—
W ogóle ruskich towarów	(przywieziono	7.174.318	8.608.480	8.776.972	16.669.708	10.307.369
	(sprzedano.	3.119.365	3.020.140	4.315.480	9.787.650	5.060.656
b) *Zagranicznych:*						
Wełnianych, jedwabnych i prostych materij	(przywieziono	266.940	518.500	300.625	462.000	337.016
	(sprzedano.	85.510	71.000	175.620	163.000	98.783
Herbaty	(przywieziono	96.670	101.700	113.870	325.000	159.310
	(sprzedano.	33.420	48.600	54.150	215.000	87.793
W ogóle towarów zagranicznych	(przywieziono	465.810	525.000	505.105	1.174.800	617.679
	(sprzedano.	161.730	150.900	245.725	420.000	269.589
W ogóle wszystkich towarów	(przywieziono	7.640.128	9.133.400	9.282.077	17.844.508	10.975.048
	(sprzedano.	2.281.095	3.171.230	4.561.205	10.307.650	5.330.295
B. Otrzymano dochodu: przez miasto za place i t. d.		Nie ma wiadomości.	1.946	2.391	Nie ma wiadomości.	—
C. Napływ ludu		głów. 14.000	głów. 18.000	głów. 15.000	Nie ma wiadomości.	głów. 15.666

Z przedmiotów ruskiego handlu na jarmark na Opiekę Matki Boskiej w Charkowie przywozi się za przeszło 1,000,000 rub.: 1) bawełnianych lnianych i konopnych, 2) wełnianych wyrobów i 3) cukru (z wyjątkiem 1871 r. kiedy dostarczono go zaledwie za 140,000 rub.). Przywóz towarów pierwszych dwóch kategorij corocznie się wzmaga, przyczem i sprzedaż w ostatnich dwóch latach wynosiła przeszło 1/2 przywozu. Dla cukru najpomyślniejszym był także ostatni (1872 r.), kiedy sprzedano go 11/12 przywozu, średnia zaś sprzedaż wynosiła 3/5 przywozu. W 1872 r., kiedy przywóz większej części towarów znacznie powiększył się, przywieziono jeszcze za przeszło 1 miljon rub.: 4) skór i wyrobów skórzanych, 5) bakalij i farb i 6) wełny (która w poprzednich latach wcale nie była w handlu), przyczem pierwszych sprzedano 4/5, drugich około 3/5, a ostatniej mniej niż 1/5 przywozu. W poprzednich latach przywóz skór nie przenosił 500,000 rub. a bakalji i farb 150,000 rub., średnia zaś sprzedaż pierwszych wynosiła 5/8, a drugich 2/5 przywozu. Chociaż suma przywozu towarów żelaznych w ostatnich latach znacznie się powiększyła (do 843,000 rub.), jednakże sprzedaje się ich corocznie jedna i ta sama ilość (za 175,000 rub.), tak, że rezultat handlu tym towarem należy uważać za mniej pomyślny niż rezultat poprzednich lat. W ogóle zaś rozprzedaje się do 1/3 przywozu. Za przeszło 500,000 rub. dostarcza się jeszcze towarów galanteryjnych i igieł rozprzedawanych około 2/5. Towarów jedwabnych i półjedwabnych, oraz futer, chociaż przywozi się nieco mniej, lecz obroty w nich corocznie rozwijają się, przyczem jednych i drugich rozprzedaje się około 1/3 przywozu. Z innych ruskich towarów przywożonych za przeszło 100,000 rub. zasługują na szczególną uwagę: wosk, łój, świece łojowe, olej konopny i słonecznikowy, oliwa i spirytus, handel któremi do 1872 r. albo wcale nie był prowadzony, albo był nie znaczący, kiedy w tym roku, pomimo znacznego przywozu, rozprzedane były w zupełności, albo prawie bez pozostałości. Podobny fakt daje się spostrzegać i co do miodu, którego przywieziono w 1872 r. za 80,000 rub. i rozprzedano około 8/9. Z zagranicznych towarów, tak samo jak na miejscowym jarmarku i na Trzy Króle, pierwsze miejsce zajmują wełniane, jedwabne i proste materje, rozprzedawane mniej niż w 1/3 i herbata, której tylko w 1872 r. sprzedano około 2/3; poprzednio rozprzedawana była zaledwie połowa. Do 1872 r. w którym zagranicznych towarów przywieziono przeszło za 1 miljon rub., dostarczano ich nieco więcej jak za 500,000 rub., przywóz zaś ruskich towarów z 8 1/2 miljonów rub. w 1872 r. wzrósł do 16 1/2 miljonów rub. Przytem tych ostatnich rozprzedaje się około 1/2, zagranicznych zaś nieco mniej, mianowicie około 3/7 przywozu. Dostawa opóźniona towarów, która była przyczyną niezadawalniającego rezultatu jarmarku na Trzy Króle w 1869 r. powtórzyła się i na jarmarku na Opiekę Matki Boskiej, w skutku czego obrachunki były dość trudne. W 1870 r., chociaż przywóz był większy od przywozu 1869 r., lecz z powodu brzydkiej pogody, ceny frachtu powiększyły się, w skutku czego liczni nabywcy odłożyli zakupy do następnego jarmarku na Trzy Króle, a z tego względu handel szedł słabo. W 1871 r. żądanie znaczniejszej części towarów było także nie szczególnie wielkie, w skutku czego i obroty handlowe były nie zbyt zadawalające. Za to w ostatnim 1872 roku sprzedaż (za 10,300,000 rub.) przewyższyła o cały miljon rubli przywóz roku poprzedniego (9,280,000 rub.) i stanowiła przeszło połowę przywozu, chociaż takowy także podwoił się. Przed tym rokiem powiększanie się przywozu i sprzedaży szło dość powolnie, jak się okazuje z następujących danych:

	Przywieziono. Ruble.		Sprzedano. Ruble.
W 1864 roku	7,018,000	—	2,762,599
„ 1865 „	5,752,935	—	2,349,895
„ 1866 „	5,923,487	—	2,569,031

*) Patrz N. 233 *Dzien. Warsz.*

[1]) Patrz Nr. 233 *Dzien. Warsz.*

[2]) Nie bywa przywożony na jarmark, lecz zawierane są kontrakta i następnie spirytus odbiera się na miejscu.

„ 1867	„	7,615,706	—	3,221,936
„ 1868	„	niema wiadomości		
„ 1868	„	7,640,128	—	3,281,095
„ 1870	„	9,133,480	—	3,171,230
„ 1871	„	9,282,077	—	4,561,205

(*D. c. n.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W korespondencji z Wersalu przesłanej do *Norda* pod dniem 13 listopada, czytamy: Kwestja przedłużenia władzy postąpiła znacznie ku ostatecznemu jej rozwiązaniu. Ustępując prośbom wielu z członków lewego środka, jak np. pp. Berenger, Waddington, Cezanne i inni, którzy nie chcieli brać udziału w walce, której wypadek mógł tylko wyjść na korzyść radykalnych lub bonapartystów, łączących się z niemi w celu stawienia przeszkód do ustanowienia stałego rządu, większość komisji przyjęła nową redakcję poprawki, przedstawioną przez p. Perier, która stała się dogodnym do układów gruntem. Poprawka ta brzmi następnie: „Władza marszałka Mac-Mahona, prezydenta rzeczypospolitej, będzie trwała dalej przez ciąg lat pięciu od dnia zebrania się *przyszłego zgromadzenia*." Tekst który był zakomunikowany redaktorom wielu dzienników, zawierał w sobie pomyłkę, która została sprostowaną dziś z rana w nocie umieszczonej w *Journal des Débats*. W pierwotnej poprawce p. Perier powiedziano, iż władza będzie przedłużoną, nie „do zebrania się przyszłego zgromadzenia", jak to kopja błędnie wyraziła, lecz „do końca egzystencji przyszłej sesji." Właśnie też modyfikacja przyjęta przez komisję w poprawce nowej redakcji, przedewszystkiem odnosi się również do tego punktu. Ograniczenie *do końca* przyszłej sesji, nie może być przyjęte, ponieważ by kwestjonowało poniekąd prawo rozwiązywania izby, gdyż władza wykonawcza stosując to prawo do izby, podpisywałaby zarazem i swoją własną abdykację z powodu prawa łączącego jej egzystencję z terminem istnienia izby. Ograniczenie to zawierało nadto jeszcze inną ważną niedogodność, to jest, że jednoczyło wakans władzy wykonawczej z odnowieniem władzy prawodawczej, co właśnie sprzeciwiało się głównym widokom konserwatystów, mającym na celu uchronić kraj od ustawicznych wstrząśnień wynikających przy wyborach ogólnych i od agitacji któreby wywiązały się przy zmianie naczelnego sterownika rządu. Trzeba też przyznać, że nowa redakcja poprawki nie pociąga za sobą ostatecznego uświęcenia instytucji republikańskich z powodu wzmianki o rozporządzeniach mających być ostatecznie przyjętemi przy wyborze przyszłych prezydentów rzeczplitej. Ustępstwo uczynione przez opozycję leży w jego zgodzeniu się na oznaczenie stałego terminu przedłużenia władzy, pomimo krzyków lewicy będącej echem p. Grévy; zaś ustępstwo jakie ma do zrobienia większość zależy na przyjęciu zastrzeżenia, iż przedłużenie nie będzie miało charakteru konstytucyjnego aż dopiero po zawotowaniu praw organicznych. Ten drugi punkt w układzie nie może być na serjo zbijanym przez prawicę, zwłaszcza po takiem podwójnem oświadczeniu marszałka Mac-Mahona: „że tylko same prawa konstytucyjne mogą nadać jemu i rządowi jego potrzebną trwałość i powagę, i że wrazie jeżeli mu te prawa nie wydadzą się dobremi, to on usunie się od władzy prezydenta." Tak więc trwałość, jaką większość chce nadać rządowi, nie może być zapewnioną inaczej, jak tylko po zawotowaniu praw konstytucyjnych, a przeto prawica popełniłaby niedorzeczność, gdyby sprzeciwiała się zamieszczeniu w prawie tego, co już leży w samej sile położenia rzeczy. W istocie przeto, w samej tylko kwestji terminu przedłużenia władzy leży powód rozdwojenia. Przedstawiciele prawicy i prawego środka utrzymali w komisji termin dziesięcioletni, oznaczony w propozycji Changarniera, lecz należy wziąść na uwagę, iż w owej propozycji dziesięć lat liczyły się od dnia zawotowania prawa, gdy tymczasem w projekcie komisji termin pięcioletni rozpoczynał się dopiero od dnia zebrania się nowej izby, a ponieważ prawdopodobnem jest, że istnienie izby teraźniejszej przedłuży się jeszcze przez rok lub dwa lata, więc rzeczywiście podano z jednej strony lat siedm, z drugiej zaś dziesięć. Zgodzą się też zapewne na zamieszczenie w prawie siedmioletniego lub sześcioletniego terminu przedłużenia, co w rzeczywistości wypadnie, że władza prezydenta przedłużoną zostanie na lat ośm do dziewięciu.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 13 listopada.* Zamianowana dla rozpoznania wniosku p. Changarnier, komisja 15-tu, wysłuchała dziś deputowanych, którzy postawili poprawki i odroczyła się do soboty, w którym to dniu odczytany zostanie raport i prawdopodobnie przedstawiony będzie na publicznem posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Rada ministerjalna zebrała się dziś na posiedzenie. Podług doniesienia dziennika *Français*, pomiędzy rządem i mniejszością komisji 15-u panuje ciągle jak najzupełniejsza zgoda i obstawać będą niezachwianie za utrzymaniem 10-letniego terminu przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona.

* *Paryż, 14 listopada.* Powiadają, iż rząd porozumiał się z rozmaitemi frakcjami prawicy co do obstawania za przedłużeniem pełnomocnictw marszałka-prezydenta na lat 10, oraz iżby nie przyjmowano takiego przedłużenia pełnomocnictw marszałka, które związanem byłoby z pewnemi warunkami, lub też, gdyby nie wyznaczono w najbliższych czasie terminu, w którym rozpocznie się to przedłużenie. Kolegja wyborcze w departamentach Aude, Finisterre, Sekwany i Oazy zwołane zostały na 14 grudnia, celem odbycia wyborów dodatkowych do zgromadzenia narodowego.

* *Wersal, 14 listopada.* Zgromadzenie narodowe obradowało na dzisiejszem swem posiedzeniu nad wnioskiem, podług którego osoby, należące do składu armji lub marynarki, nie mogą być obierane jako deputowani do zgromadzenia narodowego. Po nader żywych rozprawach postanowiono ażeby wniosek ten wzięty był spiesznie pod obrady. — Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej, minister wojny, jenerał du Barail oświadczył, iż przeprowadzenie reorganizacji armji, wymagać będzie w przyszłości podwyższenia budżetu. Obecnie potrzebnemi są 17½ miljona franków dla umożebnienia powołania drugiej części kontyngensu w sile 50,000 ludzi, zgodnie z przepisami prawa o reorganizacji armji. Ze względu jednak na obecne trudności finansowe, minister wojny zgodził się na odroczenie powołania wspomnionego kontyngensu na rok jeden, wyrażając nadzieję, iż do tego czasu nastąpi podwyższenie budżetu.

* *Wiedeń, 14 listopada.* Izba panów przyjęła na dzisiejszem swem posiedzeniu, bez zmiany, zaproponowany przez komisję adresową projekt adresu, jako odpowiedź na mowę tronową i powzięła oprócz tego decyzję wręczenia cesarzowi, z powodu bliskiego obchodu 25-letniego jubileuszu wstąpienia na tron, osobnego adresu za pośrednictwem deputacji.

* *Bruksela, 13 listopada.* Podług depeszy prywatnej, otrzymanej przez *Ind. Belge* z San-Sebastian, jenerał Loma wyparłszy karlistów pod dowództwem Lizarragi z Tolozy, zajął to miasto, a jenerał Moriones wyruszył w kierunku Estelli.

* *Nowy Jork, 13 listopada.* Proces pozostałych flibustjerów w Santiago, jak donoszą wiadomości z wyspy Kuby, przyśpieszony być ma, o ile to będzie możebnem. Przygotowuje się kilka fregat pancernych dla odpłynięcia do Kuby. Powiadają, iż rząd amerykanski zdecydowany jest na jak najbardziej energiczne postępowanie w sprawie statku „Virginius" i na położenie końca nadużyciom ze strony ochotników hiszpańskich. Rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza, iż wobec niemożności rządu madryckiego zapewnienia sobie powagi i uszanowania, zmuszonym będzie w interesie swego honoru, który powinien cenić, użyć przemocy, chociaż ostateczne środki odroczone zostaną aż do zgromadzenia się kongresu. Wzburzenie z powodu sprawy statku „Virginius" wciąż wzrasta.

* *Nowy Jork, 15 listopada.* Podług otrzymanych tu wiadomości z 10 listopada, w Santiago rozstrzelanych zostało jeszcze 57 jeńców z statku korsarskiego „Virginius," tak, iż z całej osady pomienionego statku pozostaje już tylko 18 ludzi przy życiu. Na wyspie Kubie stoczona została 4-godzinna bitwa pomiędzy hiszpanami i powstańcami, w której ci ostatni stracili 100 ludzi i pobici zostali na głowę. Straty wojsk hiszpańskich w bitwie tej wynosić mają 54 ludzi w zabitych.

* *Waszyngton, 14 listopada.* Ponieważ protestacja konsula amerykańskiego w Santiago przeciwko rozstrzelaniu przez ochotników hiszpańskich jeńców z statku „Virginius," czemu władze hiszpańskie usiłowały zapobiedz—pozostała bez skutku, przeto sekretarz stanu, p. Fish powtórzył drogą telegraficzną protestację tę u rządu madryckiego w sposób jak najbardziej energiczny i wykazał wypadek ten, jako obrazę ludzkości i cywilizacji. Rząd madrycki uznaje w odpowiedzi swej, iż odpowiedzialność za wypadek ten spada na niego. Rząd hiszpański ponawia jednocześnie dawniejsze przyjazne zapewnienia, potępiając stracenie pomienionych jeńców i przyrzekając zadośćuczynienie. Sekretarz stanu p. Fish miał długą konferencję z posłami angielskim i hiszpańskim. Wydano rozkaz przyprowadzenia do dobrego stanu portów ufortyfikowanych na południu.

* **Kopalnie złota w Costa-Rico.** Oto co pisze gazeta angielska *The Mining Journal* z 1873 r., w N. 1,951, z powodu nowo-odkrytych pokładów złota w Costa-Rico: „Jakkolwiek odkrycie nowych kopalni złota nie jest osobliwością, wszakże napotkanie tak złotodajnych miejscowości, jak to ma miejsce w Costa-Rico, jest nowością dla europejskich kapitalistów pod względem spodziewanych z tego tytułu rezultatów."

Z wyjątkiem Kalifornji za najświetniejszych jej czasów, żadna część północnego lub południowego amerykańskiego stałego lądu, nie przedstawia dla górnika takich widoków, jak zajęta przez rzeczpospolitę Costa-Rico; obfituje ona prawie cała w minerały, a niektóre miejscowości składają się z pokładów najbogatszego i z wielką łatwością obrobić się dającego kwarcu zawierającego złoto. W porównaniu z innemi złotodajnemi miejscowościami, naprzykład Nicaragua i Brazylja, gdzie klimat lub niedostatek robotników stoją na przeszkodzie rozwojowi przemysłu kruszcowego, Costa-Rico posiada wszystkie warunki zdrowego klimatu i óbfitość taniego robotnika. Kilka lat temu kopalnie kwarcu w Costa-Rico, zawierające złoto, eksploatowane przez miejscowych przedsiębierców, którzy osiągali ogromne zyski, bez względu na brak naukowych wiadomości i nowszych ulepszeń w zawodzie górniczym. Podróżni europejscy podziwiali rezultaty jakie otrzymywano pomimo użycia najzwyczajniejszych sposobów dla wydobywania z kwarcu drogocennego kruszcu i często okazywali żal z tego powodu, że europejski przemysł i kapitał nie zostały dotychczas zużytkowane w odpowiedni sposób, zapewniający widocznie ogromne, szybkie i nieomylne zyski. Przed trzydziestu laty podróżnik amerykański D. Stephens, zwiedziwszy całą srodkową Amerykę z zamiarem zdania sprawy swemu rządowi z własności i sił produkcyjnych, w rozprawie w tym celu wydanej mówi o górach Costa-Rico, jak następuje: Wszystkie góry i grunt pod kopytami naszych koni zawierały w sobie ów skarb, dla którego człowiek zapomina o kraju i rodzinie swojej... Według zdania niektórych geologów, którzy zwiedzili te strony, ogromne bogactwa spoczywają w łonie góry Achwaket i są tak widoczne, że mieszkańcy tamtejsi utrzymują, że każdy kto zechce, może z łatwością wydobyć drogocenny kruszec. Żyły mineralne ciągną się prawidłowo z północy na południe w porfirze zielonego koloru i mają w średnicy trzy stopy grubości.

Pan Peralta, członek francuzkiego geograficznego towarzystwa, czyniąc wzmiankę w pamiętnikach swoich z roku 1871 o pokładach kruszcowych w Costa-Rico, mówi: „Pokłady kruszcowe środkowej Ameryki a w szczególności w Costa-Rico nie mają potrzeby obawiać się współzawodnictwa Kalifornji ani Nowej Halandij." Złoto, srebro; miedź, żelazo, nikel, cynk, ołów, węgiel kamienny, marmur i t. p., znajdują się w łonie ziemi, lub w olbrzymich grotach Kordylierów w znacznej obfitości, lecz do tego czasu dobywano tam jedynie złoto, srebro i miedź. Z kopalń złota na szczególną zasługują uwagę pokłady Ciruelitas, należące przedtem do p. Karlosa Giralta (obecnie nabyte przez towarzystwo przemysłowców w Costa-Rico), i kopalnie zostające pod zarządem kompanii „Monteagvaket," które dały jak najlepsze rozultaty. Z powyższego krótkiego i bezstronnego opisu można widzieć, że Costa-Rico, jak to utrzymuje uczony Kaltbrunner, ma przed sobą świetną przyszłość i stanie się wkrótce największem Eldorado teraźniejszego stulecia.

Obecnie utworzyła się kompanja angielska w celu nabywania i czynienia poszukiwań w tamecznych kopalniach złota. Do uczestniczenia w świetnych rezultatach kompanji i w umiejętem wynajdywaniu miejsc złotodajnego kwarcu są przypuszczeni tamtejsi przedsiębiercy. Staranne poszukiwania czynione w tamecznych kopalniach przez p. Brown Richardson z polecenia rzeczonej kompanji, potwierdzają najzupełniej to wszystko co tylko o nich mówiły osoby mające udział w tem przedsiębierstwie. Co się tyczy położenia główniejszych kopalni, mianowicie La Trinidad, San Carlos, La Providencia i San Jose, nie można sobie wyobrazić nic pomyślniejszego pod względem poszukiwań. Okrąg w którym powyższe kopalnie są położone, jest wyniesiony 1,700 stóp nad poziom morza i zajmuje rozległości 10 mil w prostej linji od portu wolnego, Pantas-Arenas, na oceanie Spokojnym. Co tydzień mają one komunikację z głównemi angielskiemi i amerykańskiemi portami. W krótkim czasie będą one połączone drogą żelazną z portem Lunon na oceanie Atlantyckim. Przed kilku laty miejscowa kompanja czyniła poszukiwania w grupie kopalni znanej pod ogólnem nazwiskiem Trinidad. Kompanja ta, bez względu na nieumiejętne postępowanie przy wydobywaniu złota, gdzie połowa takowego pozostawała w kwarcu miała atoli bardzo znaczne dochody. Dobywano tylko najbogatszy kwarc, dla tego że drugi gatunek takowego, przy niedokładności robót nie mógł wynagrodzić kosztów wydobywania. Jeżeli weźmiemy na uwagę, że w kwarcu złotodajnych żył Costa-Rico, znajdúje się w przecięciu trzy uncje złota na tonn, i że tak znaczne kopalnie jak Port-Philip w Australji i St. John del Rei w Brazylji, dawały przeszło 20 procent dywidendy przy otrzymywaniu pięciu drachm złota na tonn kwarcu, to korzyści które można otrzymać z kopalni w Costa-Rico, powinny okazać się bajecznie wysokiemi.

W ogólności przy poszukiwaniu złota jest bardzo ważną ta okoliczność, na którą nie zawsze zwracają należytą uwagę, mianowicie: położenie klimatyczne, przestrzeni, na której znajdują się kopalnie, oraz możność posiadania dostatecznej liczby robotników. Pod tym względem Costa-Rico znajduje się w jak najlepszych warunkach. Klimat w sąsiedztwie kopalni w ciągu całego roku jest umiarkowany i zdrowy, roboczych rąk jest podostatkiem a płaca zwyczajnego robotnika wraz z utrzymaniem wynosi około 6 funt. szter. miesięcznie; prócz tego górnicy najczęściej pracują na wymiar, tak iż można oznaczyć z dokładnością wykonaną przez nich robotę. Zwyczajna płaca za jard średniego grutu wynosi 24 szylingi. Biorąc na uwagę wszystkie wyżej przytoczone okoliczności, to jest wykazawszy bogactwo kopalni Costa-Rico, łatwość w czynieniu poszukiwań i osiągania ztąd znacznego zysku, nie można powątpiewać o zupełnem powodzeniu działań kompanji w tym celu utworzonej.

—

* **W Karlsbadzie** było w tym roku do dnia 24 z. m. 19,309 gości kąpielowych. Z cesarstwa rosyjskiego przybyło 1,444 osób więcej niż w zeszłym roku.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa dnia 5 (17) listopada.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSIKCH. — We środę,—*w teatrze wielkim:* trajedja **Mazepa;** we czwartek,— *w teatrze wielkim:* opera komiczna **Życie paryzkie,**—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Biały gwoździk, Miód kasztelański;** w piątek,—*w teatrze wielkim:* trajedja **Otello;** w sobotę,—*w teatrze wielkim:* balet **Meluzyna,**—*w teatrze rozmaitości:* komedje: 1-y raz, **Marionetki Justyna, Za i przeciw;** w niedzielę,— *w teatrze wielkim:* opera **Trubadur,**—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Marionetki Justyna, Zięć pułkownika.**

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, trajedja w 5 aktach (8 obrazach), **Otello.**—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we wtorek, opera komiczna **Duch wojewody.**— *Wczoraj*, było osób 1028.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Jutro*, we wtorek, komedje **Biały gwoździk, Przebudzenie się lwa.** — Po-czątek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 729.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
33	Długa	Dzikoska Pelagja.	Dzieci troje, ojciec stary i chory.
1	Nowa Praga	Sforadzka Józefa.	Niedołężna, z małym kiem.
20	Piękna	Ostrowski Dominik.	Chory ciężko drobn. czw
15	Grzybowska	Cińska Zofja.	Wdowa, dziec
4	Jerozolimska	Noświtz Marja.	Lat 97, niedołężna.
17	Bednarska	Skrzewska Aniela.	Lat 77, chora.
62	Czerniakows.	Wincenty P.	Oboje starzy i słabowici, córka chora.
18	Śto Jerska	Popławska Helena.	Wdowa, lat 76, chora na oczy.
29	Złota	Malina Józef.	Wdowiec, dzieci drobn. troje.
26	Śliska	Gołda Flitz.	Wdowa, ręka bez władna, dz. drobn. troje.
12	Ogrodowa	Borkoska Bronisława.	Wdowa, dzieci dr. czworo.
1	Samborska	Warnichowska Tekla.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
12	Smocza	Bielaska Dorota.	Lat 70, zniedołężniała.
7	Dunaj	Berczowska Konstancja.	Lat 80, niewidoma.
40	Pawia	Drozdowska Katarzyna.	Lat 70, dwoje drob. wnucząt

Przyjmowanie chorych.

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do 10½, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. 11½ do 1-ej we wtorki i piątki.

—

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 11½ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 11½ rano.

—

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 52, wyzdrowiało 53, umarło 9, pozostało 1704 (mężczyzn 821, kobiet 863), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 173, kobiet 150.

Przyjechali: —Jenerał-lejtnant *Ulrich*, z Brześcia Litewskiego;—jenerał-major *Siwers*, z St. Petersburga; —rzeczywiści radcy stanu: *Gołowin*, z Suwałk, *Andrejew*, z Radomia.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Listopada 1873 roku.

Weksle.		Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „ . .	8 d.	111	67½	111	37½
Gdańsk . . . „ „ . . .	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—			—
Londyn . . . 1Ft. Szter. . . .	3 m.	7	4½	—	—
„	kr. ter.	7	47	—	—
Paryż . . . . 300 Frank. . . .	10 d.	89	70	89	47½
„	„	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. . .	2 m.	97	20	—	—
„ . . . à vista		98	10	97	65
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	—	—	98	25
„ . . . . „ „ . . .	3 d.	100	—	—	—
Moskwa . . . . „ „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	142	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		71	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	75	112	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		102	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	94	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	30	94	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	10	92	80
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	65	92	35
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		89	—	88	70
„ „ „ II Serja . .		88	—	87	70
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		79	15	78	85
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	—	96	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		158	25	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		154	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	60	105	20

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 61½.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 1 7/18.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. 63⅓.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 23 1/18.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 84⅔.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6749.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał następujący wyrok:

Obecni: Umieniecki Prezes. Koelichen, Epstein Sędz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 31 Października (12 Listopada) 1873 r.

(podp.) Umieniecki Prezes.

(—) Andrychiewicz Podpisarz.

W rozpoznaniu protokułu opieczętowania majątku Gustawa Adolfa Zachert, fabrykę w mieście Zgierzu prowadzącego przez Sąd Pokoju w Łodzi na podanie Hipolita Neuckiego na dniu 17 (29) Października r. b. dokonanego i przy raportach Podsędka tegoż Sądu wraz z temże podaniem w dniach 18 (30) Października i 29 Października (10 Listopada) t. r. nadesłanego celem ogłoszenia upadłości Gustawa Adolfa Zachert,

Zważywszy,

Że Sąd Pokoju Pokoju w Łodzi na podanie Hipolita Neuckiego w dniu 17 (29) Października r. b. do niego zaniesione, w którem tenże Neucki doniósł, że Gustaw Adolf Zachert fabrykę w mieście Zgierzu prowadzący i tamże zamieszkały, zadłużywszy się mu rs. 3,300 Henrykowi Fechner rs. 1,500, Edwardowi Ludwig rs. 1,200, Edwardowi Neüman rs. 2,000 mimo upływów terminów wypłaty weksli i mimo co do niektórych weksli poczynionych protestów przez Regenta Schlimm należności tych nietylko nie zaspokoił, ale sam zbiegł z kraju, dopełnił na d. 17 (29) Października t. r. opieczętowania majątku do tegoż Zacherta należącego a z protokułu w tym względzie sporządzonego, skoro się okazuje że Zachert zaciągnął zobowiązania wekslowe i od innych wierzycieli do tegoż protokułu stawających i takowym mimo terminu wypłaty również zadość nie uczynił, obecny przy opieczętowaniu zastępca Prezydenta miasta Zgierza, ucieczkę Zacherta potwierdził; a nadto, jak wokanda Trybunału przekonywa dopuścił przeciwko sobie bez obrony licznych spraw, więc tenże Zachert w myśl art. 437 K. H. stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom, w takiem więc położeniu rzeczy na zasadzie art. 449 i dalszych K. H. upadłość jego ogłosić wypada.

Zważywszy:

Że gdy Gustaw Adolf Zachert zaprzestawszy wypłat nie tylko nie zastosował się do przepisu art. 440 K. H. przez niedoniesienie Trybunałowi o swojej nidwypłacalności, ale nawet z kraju uciekł, przeto ściślejsze zabezpieczenie osoby jego przez osadzenie osoby jego przez osadzenie go za ujęciem w areszcie cywilnym za długi postanowić i inne dalsze zozporządzenia wydać należy.

dlatego,

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Gustawa Adolfa Zachert fabrykę w mieście Zgierzu prowadzącego i tamże zamieszkałego ogłasza, czas zaczęcia się takowej z dniem 17 (29) Października r. b. jako datą opieczętowania majątku Zacherta przez Sąd Pokoju w Łodzi dopełnionego określa i oprócz już dokonanego zabezpieczenia, dalsze opieczętowanie wszelkiego innego wykryć się gdzie bądź mogącego majątku, do tegoż Gustawa Adolfa Zachert należącego, rozporządza i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju w Łodzi deleguje kuratorami upadłości Bronisława Przyrembel, Patrona i Hipolita Nenckiego, wierzyciela, mianuje, na Sędziego Komisarza Leona Epstejn Sędziego Trybunału przeznacza, osobę upadłego Zachert za ujęciem w areszcie Cywilnym za długi zabezpieczyć nakazuje i do dokonania tego bez względu na święta i porę czasu Walentego Listopada Komornika, zaś do odebrania przysięgi od Hipolita Nenckiego jako Kuratora, Podsędka Sądu Pokoju w Łodzi upoważnia. Wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego massę wkłada. Mocą tego w I Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.

(podp.) Andrychewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1873 r.

Podpisarz Trybunału

(podp.) M. Andrychiewicz.

N. D. 6759. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążyć pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Zaborów Stary w powiecie Gostyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 24,600.

2. Dobra Chociwek w powiecie Rawskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,800.

3. Dobra Goljany w powiecie Grójeckim zamierzone obciążenie pozyczką wynosi rs. 19,700.

4. Dobra Grochów Nr. 1 w powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 23,000.

5. Dobra Widok Mokotowski w powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,150.

6. Dobra Kozłów w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,000.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1873 r.

Prezes, Ewaryst Mejer,

Pisarz, Słowikowski.

N. D. 6699. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych a mianowicie:

Dobra Niezabitów w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,450.

Dobra Annopól i Rachów w powiecie Janowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 47,350.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych uczynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1873 r.

Prezes, Bieliński.

Pisarz Illustrowski.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5399. *Obrońca Prokuratorji przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach.*

Po Marji Vidal zmarłej w d. 12 (24) Lipca 1871 r. w m. Radyniu Gubernji Siedleckiej, bezdzietnie i bez testamentowo, pozostał się spadek składający się z kwoty rs. 72 k. 73 zdeponowany w Banku Polskim, o czem zawiadamiając wszystkich interesowanych wzywa ich, aby w ciągu 6 miesięcy od daty pierwiastkowego ogłoszenia z dowodami w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach zgłosili się, i prawa swe do rzeczonego spadku udowodnili, w przeciwnym bowiem razie, wniesione będzie żądanie aby rzeczony spadek jako bezdziedziczny na rzecz Skarbu Królestwa zasądzonym został.

Siedlce d. 14 (26) Kwietnia 1873 r.

2—3 Michalewski.

N. D. 4738. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Adama Podolskiego, na rzecz którego objawione jest pod Nr. 1 Działu 3. wykazu hypotecznego dóbr Dobieszków z okręgu Brzezińskiego prawo wieczystej dzierżawy młyna w tychże dobrach.

2. Heleny z Kozubowskich Chociszewskiej, właścicielki ostrzeżenia co do sumy rs. 864 z procentem, zabezpieczonego pod Nr. 4 Działu IV wykazu hypotecznego Nieruchomości Warsaawskiej Nr. 2240B. i właścicielki nierchomości Warszawskiej Nr. 2909 A.

3. Matysa Dymanta, współwłaściciela dóbr ziemskich Dworzno z przyległościami Piotrkowice litery A B C E i Popiele litera A Błoraz dóbr Lutkowka, wszystkich w okręgu Błońskim gubernji Warszawskiej położonych.

4. Joanny z Hrabiow Tyszkiewiczów Księżny Sapieżyny, wierzycielki rubli 100,000 zabezpieczonej pod Nr. 28 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Sanniki z okręgu Gostyńskiego

Toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tych spadków w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na dzień 13 (25) Lutego 1874 r.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 6754 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadków po śmierci:

1. Pelagji z Kurcewskich Radońskiej i Antoniny Kurcewskiej, współwierzycielek sumy rs. 750 na dobrach Charbice okręgu Zgierskiego ubezpieczonej;

2. Kacpra Stasiakowskiego, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 26, termin na dzień 8 (20) Lutego 1874 r. wyznaczony został.

Jan Masłowski.

N. D. 6753. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadków po śmierci:

1. Teofila Stefana Sadowskiego, właściciela prawa wieczysto czynszowego osady Góry w terytorjum dóbr Izbicy okręgu Kowalskiego położonych;

2. Aleksandry Korpaczewskiej, współwłaścicielki sumy rs. 2,400 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 397 ubezpieczonej, listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego M. Warszawy spłaconej, termin na dzień 9 (21) Maja 1874 r. wyznaczony został.

Jan Masłowski.

N. D. 4115. Zawiadamiam niniejszem osoby interesowane iż po śp. Stanisławie Garbaczewskim otworzył się spadek, wzywam przeto wszystkich mających prawo do rzeczonego spadku aby w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia dowody legitymacyjne złożyli w Kancelarji Regenta Tyrchowskiego pod № 487 urzędującego celem dopełnienia formalności spadkowych.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1873 r.

Roman Stasburger Patron

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6571. *Zarząd Pałaców Cesarskich w Warszawie.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 11-ej z rana w biurze Zarządu Pałaców Cesarskich w Łazienkach, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 1874 opału na potrzeby tegoż Zarządu w przybliżonej ilości. to jest: drzewa sosnowego sążni półkubicznych 1,500 trzymających po stóp 108 od ceny rs. 5 k. 75 za sążeń; drzewa olszowego sążni całokubicznych 100 trzymających po stóp 216 od ceny rs. 13 kop. 50 za sążeń i węgla kamiennego korcy 700 trzymających wagi po sześć pudów korzec, od ceny rs. 1 kop. 20 za korzec.

Do licytacji dopuszczeni będą ci tylko konkurenci, którzy przedstawią ustanowione dowody na prawo prowadzenia handlu, odbywać się zaś ona będzie głośno i rozpocznie się od cen wyżej oznaczonych. Ci zaś z konkurentów, którzy niestawią się na licytację, mogą przedstawić lub przysłać do Zarządu Pałaców zapieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny k. 30 adresowane na imię Zarządzającego Pałacami i z nadpisem na kopercie: „Deklaracja do licytacji na dostawę opału”.

Deklaracje te należy przedstawić nie później jak na godzinę 11-ą z rana jako terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winne w języku ruskim podług wzoru jednocześnie w Dzienniku Warszawskim ruskim i w Gazecie Policyjnej podanego, nadto wyraźnie, bez wszelkich skrobań i poprawek. Rozpieczętowanie deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośnej. Konkurenci zgłaszający się bądź osobiście, bądź też przez podanie deklaracji obowiązani jednocześnie przedstawić jako kaucję sumę rubli 2,170 w gotowiźnie lub dozwolonemi przepisami biletami kredytowych instytucji podług ustanowionego na kaucję kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w biórze Zarządu Pałaców codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu.

Warszawa d. 26 Paźd. (7 Listopada) 1873 r.

Zarządzający Pałacami, Szambelan.

Rzeczywisty Radca Stanu Muchanow.

N. D. 6727. *Magistrat Miasta Warszawy.*

W dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jedno roczne od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1873/4 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874/5 wydzierżawienie posesji Nr. 1091a. przy ulicy Twardej w Warszawie położonej od sumy dzierżawnej na rs. 500 wyraźnie rubli srebrnych pięćset rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na stepm. ceny kop. 75 podług wzoru niżej zamieszczonego; a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić posessję Nr. 1091a. przy ulicy Twardej w Warszawie położoną, na rok jeden od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1873/4 do tegoż dnia i miesiąca 1874/5 roku ofiarując za takową dzierżawę Rs NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rsr. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca roku N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1873 r.

N. D. 6728. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 12 (24) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje, na ogrodzenie w części nowym a w części starym parkanem gruntu przybranego na rozszerzenie cmentarza Powązkowskiego, od sumy rs. sześćset pięćdziesiąt trzy, kop. siedmdziesiąt dziewięć anszlagiem obliczonej i w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, winni złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, na papierze stemplowym ceny kop. 70, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 66 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się entreprysy na ogrodzenie w części nowym a w części starym parkanem, gruntu przybranego na rozszerzenie cmentarza Powązkowskiego, od sumy rs. sześćset pięćdziesiąt trzy, kop. siedmdziesiąt dziewięć, anszlagiem obliczonej i w warunkach licytacyjnych zamieszczonej, i odstępuje od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 66 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1873 r.

N. D 6522. *Izba Skarbowa Lubelska.*

Ogłasza niniejszym, że na mocy Rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w dniach niżej wyrażonych, o godzinie 12 ej w południe w Sali Prezydjalnej tejże Izby odbywać się będą licytacje na sprzedaż następujących majątków poduchownych położonych w gubernji Lubelskiej.

a) 17 (29) Grudnia 1873 r. na sprzedaż osobom wyznania prawosławnego.

1. Poduchownego folwarku Rury ś-go Ducha położonego pod miastem Lublinem zawierającego przestrzeni mórg 221 prętów 242 miary nowopolskiej od sumy szacunkowej rs. 7155 (siedmiu tysięcy stu piećdziesięciu pięciu).

2) Majątku poklasztornego Mentów położonego w powiecie Lubelskim mającego przestrzeni (łącznie z lasem) mórg 879 prętów 85 od sumy rs. 31,240 (trzydziestu jeden tysięcy dwiestu czterdziestu), w którem włościanie mną pastwisko i służobność leśną.

3) gruntów poprobosczowskich położonych we wsi Batorzu, powiecie Janowskim zawierających przestrzeni mórg 227 pr, 255 od sumy rs. 2962 (dwóch tysięcy dziewięciu set sześćdziesięciu dwóch), i

b) 18 (30) Grudnia 1873 r. na sprzedaż wszystkim bez różnicy osobom pragnącym mieć udział w licytacji:

1) Części gruntów po kapitulnych położonych na przedmieściu Czwartek pod miastem Lublinem mających przestrzeni mórg 55 prętów 160, łącznie z znajdującą się na tychże gruntach cegielnią, od sumy rs. 1994 (tysiąca dziewięciuset dziewięćdziesięciu czterech).

2) Części Zaprzerwana należącej do majątku poduchownego Bystrzejowice, położonego w powiecie Lubelskim zawierającej przestrzeni morgów 186 pr. 123, od sumy rs. 4660 (czterech tysięcy sześciuset sześćdziesięciu), i

3) Części Łanek, Majkowski, należącej do tegoż majątku Bystrzejowice, zawierającej przestrzeni mórg 48 pr. 135 od sumy rs. 1,210 (tysiąca dwustu dziesięciu).

Oprócz licytacji głośnej, dozwala się konkurentom podawać deklaracje piśmienne opieczętowane, które powinny być złożone do godziny 2-ej rano, dnia do licytacji wyznaczonego.

O kupno pierwszych 3-ch majątków mogą się ubiegać tylko osoby pochodzenia ruskiego, wyznania prawosławnego a z osób wyznania protestanckiego, tylko te osoby również ruskiego pochodzenia które zostają albo zostawały w służbie rządowej, wojennej, albo cywilnej, do kupna zaś gruntów na przedmieściu Czwartek dopuszczeni będą wszyscy bez wyjątku ruscy poddani.

Vadium do licytacji powinno być złożone w ilości $^1/_{10}$ części sumy szacunkowej, albo gotowizną, albo w listach likwidacyjnych, albo też w innych listach rządowych z właściwemi kuponami, licząc w nominalnej ich wartości.

Szczegółowe warunki, opisy, rejestra pomiarowe wszystkich pomienionych folwarków, można widzieć w biórze Lubelskiej Izby Skarbowej w godzinach biurowych.

N. D. 6726. *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.*

Podaje do wiadomości iż w d. 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się przed Radą Miejską licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie przez głośny przetarg na 6 letnie wydzierżawienie t. j. od 1 Stycznia 1874 do 1 Stycznia 1880 r. części folwarku S-to krzyzkiego do Szpitala Dzieciątka Jezus należącej, a mianowicie:

1. Zabudowań folwarcznych z ogrodem dzikim poczynając od sumy 465 rs. rocznie;

2. Lodowni murowanej znajdującej się w tymże folwarku, poczynając od sumy 486 rs. 50 kop. rocznie

Vadium ustanawia się w stosunku $^1/_5$ części sumy rocznego czynszu.

Inne warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biórowych.

Zarządzający czynnościami Rady, K. Puchalski.

Sekretarz Rady, Magnuski.

N. D. 6744. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Mośka Wejnthal kupca w Warszawie pod Nr. 2913A zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jakóba Kirszrota Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 587 w Warszawie zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1200 z procentem 6% od dnia 18 (30) Grudnia 1867 r. liczącym się i kosztów od Abrachama Silberfaden właściciela nieruchomości Nr. 204 w Pradze przy Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokołem Marcellego Rzewnickiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 10 (22) Lipca 1873 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie przy ulicy Ząbkowskiej pod Nr. 204, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule policyjnym Pragskim 12 w parafji Pragskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze na gruncie czynszowym, z ktkórego opłaca się rocznie czynszu rs. 2 kop. 70 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Abrachama Silberfanden należąca, kontraktem urzędowym przed Janem Jasińskim Rejentem w Warszawie w d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 r. zdziałanym w dzierżawę Abrachamowi Icykowi Lantersztejn na czas od d. 1 Maja 1873 r., do 1 Kwietnia n. s. 1876 r. wypuszczoną, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 3,000 mieć mogąca, na gruncie której stoją następujące

zabudowania:

1. Parkan frontowy w słupy drewniane, deskami obity z bramą i furtką.

2. Oficyna w podwórzu masiv murowana z cegły na wapno o pięciu kominach murowanych, jednopiętrowa z facjatami

3. Oficyna drewniana na podmurowaniu z cegły parterowa z facjatami, tylna ściana budowana z cegły na wapno, deskami szalowana, blachą kryta, o dwóch kominach murowanych.

4. Komórki drewniane z desek, deskami kryte.

5. Spichrz masiv murowany z cegły na wapno jednopiętrowy, blachą kryty.

6. Komórki drewniane piętrowe z gankiem drewnianym, blachą kryte.

7. Kloaka drewniana, piętrowa z gankiem blachą kryta, pod nią śmietnik zamykany, komórki i kloaki ściany tylne mają murowane z cegły na wapno.

8. Studnia balami drewnianemi cembrowana pokryta deskami z pompą, rurą i wachadłem drewnianem.

9. Kuczka z desek przykryta półkoszkami.

10. Szopa mała na sześciu słupach drewnianych deskami nakryta.

11. Podwórko w $^2/_3$ częściach wraz z ryntokiem kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej mieszka 13 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu niszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Jakóba Kirszrota Patrona pod Nr. 587 w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Władysława Rożyczkiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, przy Warszawie tamże pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 16 (28) Lipca 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, w Warszawie d. 18 (30) Lipca 1873 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz nie 10 rano w Wydziale I, d. 19 Września (1 Października) 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Jakób Kirszrot Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873r.

w z. Grabiński Sekret. Tryb.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia 1873 r

w z. Grabiński.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 19 Września (1 Października, 1873 r., 3 (15) i 17 (29) Października t. r., termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na d. 15 (27) Listopada 1873 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego. Popierający sprzedaż postępuje za subhastowaną nieruchomość rs. 1,500 i od tej sumy lub od dwóch trzecich części szacunku przez biegłych wykryć się mającego, zacznie się licytacja.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1873 r

R. Linowski.

N. D. 6747. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż w d. 5 (17) Grudnia 1873 r. w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne ułożone do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia

dóbr ziemskich Pruchna składających się z folwarku Pruchna i kolonii Żurawie, położonych w okręgu Wartskim, powiecie Sieradzkim guberni Kaliskiej a należących do gminy Wróblew, parafji Wróblew

Dobra te na żądanie Jana Roweckiego, z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu, w miejscu poprzednio w nakazie subhastacyjnym i protokóle zajęcia u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału, obecnie u Aleksadra Czyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu, w temże mieście z urzędowania zamieszkałego, który sprzedażą dóbr Pruchna z okręgu Wartckiego kierować będzie, dla siebie obrane mającego, zajęte zostały na przymusową sprzedaż wywłaszczanym z nich dłużnikom Melanji z Langów i Tytusowi małż. Mansfeld właścicielom dóbr Pruchna, w tychże dobrach zamieszkałym, w poszukiwaniu sumy rs. 500, z procentem 5% od 15 (27) Czerwca 1873 r. na mocy Aktu Urzędowego przed Rejentem Fabjanem Kuleszą w Kaliszu pod ℳ 15 (27) Czerwca 1872 r. sporządzonego, przez Akt Franciszka Zielińskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w d. 25 Sierpnia (6 Września) 1873 r. rozpoczęty i tegoż samego dnia ukończony.

Akt ten doręczony został: Tytusowi Mansfeld jako dozorcy Sądowemu pod dniem 4 (16) Września 1873 r. przez woźnego Trybunału Antoniego Kubiak; Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrych pod d. 6 (18) Września t. r., przez woźnego Sądowego Stanisława Niestojek, oraz wójtowi gminy Wroblew Konstantemu Kranas, pod d. 14 (26) Września 1873 r, następnie wpisany został do księgi wieczystej dóbr Pruchna w d. 17 (29) Października 1873 r. do księgi zaś przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej w d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1873 r.

Szczegółowy opis dóbr Pruchna pod względem klassyfikacji gruntów, budynków oraz innych szczegółów znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Aleksandra Czyńskiego, gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunki licytacyjne każdego czasu przejrzeć można.

Granice dóbr Pruchna są jawne ze wszech stron i oznaczone kopcami, przybliżona rozległość tych dóbr wraz z kolonią Żurawice wynosi mórg 113, prętów 120, czyli włók 3, mórg 23, prętów 120 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 60.

Grunta dóbr Pruchna należą do klassy II, III i IV.

Podatki dobra Pruchna opłacają do kassy powiatowej w Sieradzu rocznie rs. 93 kop. 16, wedle świadectwa przez tęż kassę pod d. 20 Sierpnia 1873 r wydanego.

Włościanie w dobrach Prcuhna zamieszkali, na mocy Najwyższego Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r od wszelkich obowiązków dla dworu są zawsze wolni, posiadają swoje własne grunta i pastwiska, które od gruntów dworskich są odgraniczone.

Karczma w której mieszka Rudolf Hirszel, szynkuje własne trunki i opłaca rocznie dworowi z mieszkania i 3-ch morgów gruntu rs. 112 kop. 50, pozostaje za umową ustną która mu się kończy z dniem 11 (23) Kwietnia 1874 roku.

Kalisz d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1873 r.

Skoczyński.

N. D. 6751 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do wiadomości, że na żądanie Emilji z Lasockich Sochackiej Józefa Sochackiego b. urzędnika żony w Radomiu wraz z mężem zamieszkałej w asystencji tegoż czyniącej, zamieszkanie prawne poprzednio u Władysława Jawornickiego a obecnie u Leona Romanowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Radomiu obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 1,350, aktem Piotra Wojciechowskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z d. 17 (29) Listopada 1870 r. zajęte zostały na przymusową przedaż.

DOBRA CZEKAJÓW

składającego się z osady Czekajów v. Ostoja w gminie Jedlińsk, parafji Lisów okręgu i gubernji Radomskiej położone a należące do Jana i Julianny z Osten-Sackenow małżonków Jakobich obywateli krajowych tamże zamieszkałych, odległe od Radomia mil 3, mające rozległości mórg 45 prętów 225 gruntu w glebie żytniej rodzajnej łąk, pastwisk i nieużytków niema.

Budowle są takie: dom mieszkalny z drzewa pod gontem, browar i spichrz z drzewa pod gontem z piwnicami murowanemi, w browarze są kocioł miedziany, 3 kadzie drewniane żelaznemi obręczami okute i kilsztok z bali sosnowych. Studnia drzewem cembrowana z pompą i rynnami, czworaki, chlewy pod gontem z drzewa, stodoła z drzewa pod słomą i chlewy pod gontem i obora pod słomą, piwnica z drzewa, karczma z drzewa pod gontem ze stajnią, studnia cembrowana; inwentarz miejscowy jest taki: 4 konie, 2 krowy, 2 wozy, 2 pługi 2 brony.

Opłata roczna na kancelarją gminną wynosi rs. 4, a podatki Skarbowe rs. 42 kop. 96, razem rs. 46 kop. 96.

Akt zajęcia doręczony Wójtowi gminy Jedlińsk Brudnosowi i Pisarzowi Sądu Pokoju w Radomiu Pawłowi Kozłowskiemu d. 9 (21) Grudnia 1870 r.

Wniesiony do księgi wieczystej d. 11 (23) Stycznia r. b. a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu d. 22 Stycznia (3 Lutego) r. b.

Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży nastąpi w d. 9 (21) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Leona Romanowskiego Patrona w miejsce Jawornickiego przedaż tę popierającego.

Radom d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1871 r.

Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia wywieszona została w dniu dzisiejszym na tablicy w Sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego poświadczam.

Radom d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1871 r.

Szczuka.

Po trzech krotnem ogłoszeniu warunków przedaży termin do przygotowawczej przedaży oznaczono na dzień 11 (23) Maja r. b. godzinę 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,800 a w braku licytantów od $^2/_3$ części tej sumy to jest od sumy rs. 1,200.

Radom d. 7 (19) Kwietnia 1871 r.

Szczuka.

W terminie powyższym przysądzono przygotowawczo dobra Czekajów vel Ostoja Emilji z Lasockich Józefa Sochackiego żonie, za sumę rs. 1,200 i termin do sprzedaży stanowczej naznaczony na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana, termin ten jednak spełzł z powodu zaszłych sporów, po usunięciu których wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu z dnia 24 Września (6 Października) r. b. naznaczony został nowy termin do przedaży stanowczej na dzień 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. godzinę 10 z rana.

Radom d. 25 Września (7 Paździer.) 1871 r.

Szczuka.

W terminie powyższym przedaż stanowcza nie odbyła się z powodu założonej przez małżonków Jakobi skargi do Rządzącego Senatu na wyroki Sądu Apelacyjnego Królestwa z d. 24 Czerwca (6 Lipca) i 5 (17) Sierpnia 1871 roku. Skarga ta wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 23 Września (5 Paździer.) r. b. oddaloną została, vadium tylko do rs. 3,000 obniżono. Wskutku spełznięcia terminu wyrokiem Trybunału tutejszego z d. 12 (24) Października r. b. oznaczony został nowy termin do sprzedaży stanowczej dóbr Czekajowa v. Ostoja na dzień 1 (13) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana i w tym terminie sprzedaż odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Radom d. 13 (25) Października 1872 r.

Szczuka.

W terminie powyżej oznaczonym przedaż do skutku nie doszła z powodu wyniesionego do Trybunału żądania przez małżonków Jakobi o dozwolenie taksy dóbr Czekajowa. Trybunał wyrokiem z d. 17 (29) Listopada 1872 r. taksy w terminie prekluzyjnym sporządzić dozwolił im. Małżonkowie Jakobi od wyroku tego założyli apelacją którą Sąd Apelacyjny wyrokiem z d. 15 (27) Marca r. b. oddalił. Wskutku czego nowy termin do sprzedaży stanowczej rzeczonych dóbr Czekajowa Trybunał wyrokiem ilacyjnym z d. 2 (14) Maja r. b. na d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana oznaczył, w tym więc terminie przedaż odbędzie się na audjencji Trybunały Cywilnego w Radomiu. Czyni się wzmianka że w miejsce Leona Romanowskiego Patrona sprzedaż popiera dalej Stanisław Przyłuski Patron Trybunału w Radomiu zamieszkały, u którego Sochaccy obierają dla siebie zamieszkanie prawne.

Radom d. 4 (16) Maja 1873 r.

Szczuka.

W terminie powyżej oznaczonym przedaż do skutku nie doszła z powodu założonej przez małżonków Jakobi skargi na wyrok Sądu Apelacyjnego z d. 15 (27) Marca r. b. skarga ta wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 4 (16) Września r. b. oddaloną została, wskutku czego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu z d. 19 (31) Października r. b. naznaczony został nowy termin do przedaży stanowczej dóbr Czekajowa vel Ostoja na dzień 15 (27) Lutego 1874 r. godzinę 10 z rana i w tym terminie przedaż odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Radom d. 23 Paździer. (4 Listop.) 1873 r.

Szczuka.

N. D. 6750. Nieruchomość w Płocku pod Nr. 276, przy ulicy Warszawskiej położona, składająca się z domu murowanego, przystawki, oficyn, zabudowań gospodarczych i ogrodu, należąca do Sukcesorów Ludwika Sniechowskiego, to jest Jana, Alexy, Walerji i Józefy rodzeństwa Sniechowskich, nieletnich, w Płocku zamieszkałych, a zostających pod opieką matki Ludwiki z Rokickich Sniechowskiej, wdowy, w Płocku zamieszkałej, i przydanego opiekuna Romualda Żórawskiego, dziedzica dóbr ziemskich, we wsi Bonisławiu, powiecie Płockim, zamieszkałego, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją, w drodze beneficjalnej, przed W. Rogalskim, Sędzią delegowanym, w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Płocku, odbyć się mającą, a to na zasadzie uchwały rady familijnej, pod powagą Sądu Pokoju w Płocku, w d. 15 (27) Sierpnia 1873 r. zapadłej, zaś wyrokiem Trybunału Cywilnego w Płocku, z d. 18 (30) Sierpnia 1873 r, zatwierdzonej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji takowych a zarazem do przygotowawczego przysądzenia oznaczonym został na d. 30 Października (11 Listopada) 1873 r., godz. 3 po południu, w którym to terminie licytacja w Sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Płocku rozpocznie się od sumy rs. 8,942 kop. 20, jako taxy przez biegłych wykrytej.

Warunki sprzedaży i taxę przejrzeć można w Biórze Pisarza Trybunału Wydziału I, oraz u Karola Strożeckiego, Patrona, sprzedaż popierającego.

Płock d. 18 (30) Września 1873 r.

Karol Strożecki, Patron.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Płocku pod Nr. 276 położonej, W. Sędzia Rogalski delegowany do tej czynności decyzją dziś wydaną oznaczył termin do stanowczej sprzedaży na d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1873 r. godz. 3 z południa, w którym to terminie licytacja w Sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Płocku rozpocznie się od sumy rs 8,942 k. 20 jako szacunku wykrytego przez biegłych.

Płock d. 30 Paźdz. (11 Listopada) 1873 r.

Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku

Piętka.

N. D. 6783. W dniu 7 (19) Listopada r. b. o godz. 10 z rana w Warszawie na targu Stare Miasto zwanym, meble rozmaite, naczynia stołowe i kuchenne, zapalniczka srebrna, lampy, lichtarze, laski, skóra, rondle, i t. p. w tymże dniu o godz. 11 z rana, za Żelazną Bramą, bufety, urządzenie sklepowe, znak blaszany, dłuto, kłódka, i t. p. w tymże dniu o godz. 12 w południe na Starem Mieście meble, lustra, obrazy i rozmaita garderoba, w dniu 9 (21) Listopada r b. o godz. 11 z rana, na Muranowie urządzenie sklepowe, kawa, herbata, korki, farby, rodzenki, brazylja, sardynki, cykorja i t. p. a w dniu 12 (24) Listopada r. b. o godz. 10 z rana, rozmaite meble, samowar, lustra, tualeta, i t. p. przedmioty, jako prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1873 r.

N. Mierkowski, Komornik.

(ulica Długa Nr. 21, nowy)

N. D. 6758. Podaję do wiadomości, że w d. 6 (18) Listopada r. b. o godz. 11 z rana, na targu publicznym Muranów zwanym, i w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, na targu za Żelazną Bramą w Warszawie prawnie zajęte ruchomości machoniowe, jesionowe, i sosnowe, jako to: komody, krzesła, stoły, łóżka, szafki, stołki kanapy, fotele, i t. p. różne przedmiota, oraz garderoba i korki nowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6785. Sprostowanie

W N-rze 221 dnia 17 (29, Października w ogłoszeniu subhastacyjnem sprzedaży majątku Skarbonowo w czwartej szpalcie zamiast N. 6363, Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie wydrukowano Trybunał Cywilny w Łomży w Warszawie co się niniejszym prostuje.

Дозволено цензурою.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.